

Nieudany zamach stanu Obamy w Wenezueli

25 lutego 2015

Po raz kolejny administracja Obamy próbowała przy użyciu siły dokonać zmiany reżimu politycznego, który jej się opiera. 12 lutego samolot firmy Academi (dawnej Blackwater), przemalowany na barwy sił zbrojnych Wenezueli miał zbombardować pałac prezydencki, zabijając przy tym prezydenta Nicolasa Maduro. Spiskowcy planowali wynieść do władzy byłą deputowaną do parlamentu, Marię Corinę Machado. Zapewniono jej też legitymizację poprzez aklamację byłych prezydentów różnych państw Ameryki Łacińskiej.

rezydent Obama ostrzegał. W swojej najnowszej doktrynie obronnej (Strategii Bezpieczeństwa Narodowego – National Security Strategy) napisał : „Solidaryzujemy się z obywatelami krajów, gdzie pełne działanie demokracji jest zagrożone, takich jak Wenezuela.” Dla Wenezueli – państwa, które po wejściu w życie konstytucji z 1999r.stało się jednym z najbardziej demokratycznych na świecie – zdanie to mogło zwiastować tylko to, co najgorsze, że na jej drogę do niezawisłości i redystrybucji własnych bogactw zostaną rzucone największe przeszkody.

Był 6 lutego 2015 r. Waszyngton dopinał na ostatni guzik przygotowania do obalenia instytucji demokratycznych w Wenezueli. Przewrót zaplanowano na 12-ego lutego.

„Operację Jerycho” nadzorowała Rada Bezpieczeństwa Narodowego (NSC) pod zwierzchnictwem Ricardo Zuñigi. „Dyplomata” ten jest wnukiem przewodniczącego Partii Narodowej Hondurasu o tym samym imieniu, który w 1963 i 1972 r. był organizatorem zamachów stanu, w wyniku których do władzy dwukrotnie doszedł generał López Arellano. Ricardo Zuñiga młodszy w latach 2009-2011 kierował placówką CIA w Hawanie, gdzie rekrutował i

finansował agentów celem zorganizowania opozycji wobec Fidela Castro, jednocześnie negocjując wznowienie stosunków dyplomatycznych z Kubą (ostatecznie sfinalizowane w 2014 r.).

Jak zwykle w przypadku podobnych operacji, Waszyngton zwraca szczególną uwagę na to, żeby nie być bezpośrednio zaangażowanym w wydarzenia, którymi kieruje. CIA organizuje puczystów za pośrednictwem organizacji rzekomo pozarządowych : National Endowment for Democracy i jej dwóch nibynózek – prawicowej International Republican Institute i lewicowej National Democratic Institute – oraz Freedom House i International Center for Not-For-Profit Law. Ponadto Stany Zjednoczone zawsze zlecają podwykonawstwo poszczególnych elementów przewrotu swoim sojusznikom ; w tym przypadku zaangażowane były przynajmniej Niemcy (ochrona obywateli państw NATO podczas zamachu), Kanada (przejęcie i utrzymanie kontroli nad międzynarodowym lotniskiem cywilnym w Caracas), Izrael (zabójstwa ważnych postaci ruchu chavistowskiego) oraz Wielka Brytania (mająca sprawować pieczę nad propagandą puczystów). Na koniec USA dokonują mobilizacji swoich koneksji politycznych, gotowych do okazania poparcia dla przewrotu ; w Waszyngtonie miał być to senator Marco Rubio, w Chili – były prezydent tego kraju Sebastián Piñera, w Kolumbii – byli prezydenci Álvaro Uribe Vélez i Andrés Pastrana, w Meksyku – byli prezydenci Felipe Calderón i Vicente Fox, a w Hiszpanii – były premier José María Aznar.

Celem usprawiedliwienia puczu Biały Dom zachęcał największe przedsiębiorstwa wenezuelskie bardziej do składowania, niż do rozprowadzania towarów pierwszej potrzeby. W zamyśle chodziło o to, żeby przed sklepami tworzyły się kolejki, do których będzie można wprowadzić agentów i sprowokować rozruchy. W rzeczywistości, o ile na przełomie stycznia i lutego faktycznie były problemy z zaopatrzeniem, a pod sklepami stały kolejki, o tyle placówek handlowych Wenezuelczycy nie zaatakowali.

Aby wzmocnić działania ekonomiczne, 18-tego grudnia 2014r.

prezydent Obama podpisał ustawę, wprowadzającą nową transzę sankcji przeciwko Wenezueli i kilku jej przywódcom. Oficjalnie chodziło o obłożenie sankcjami osoby odpowiedzialne za stłumienie protestów studenckich, w rzeczywistości jednak od początku roku Waszyngton wypłacał pensje (czterokrotnie wyższe od przeciętnego wynagrodzenia) gangom. Pracą, która dawała ten zarobek, było atakowanie sił porządkowych. Ci pseudo-studenci w ciągu kilku miesięcy zabili 43 osoby i siali postrach na ulicach stolicy.

Działaniami wojskowymi kierował generał Thomas W. Geary z SOUTHCOM w Miami, oraz Rebecca Chavez z Pentagonu. Podwykonawcą była prywatna armia Academi (dawnej Blackwater) – firmy zarządzanej przez Bobby R. Inmana (byłego dyrektora NSA) i Johna Ashcrofta (Prokuratora Generalnego w administracji Busha). Samolot szturmowy Embraer Super Tucano, oznakowany numerem N314TG, a zakupiony przez firmę z Wirginii w 2008r. w celu przeprowadzenia zamachu na Raulu Reyesie, „numerze dwa” Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC), miał zostać przemalowany na barwy lotnictwa wojskowego Wenezueli; jego zadaniem było zbombardować pałac Miraflores – siedzibę prezydenta – oraz inne spośród dwunastu wcześniej określonych celów, w tym Ministerstwo Obrony, siedzibę Wywiadu oraz stację telewizyjną porozumienia ALBA, TeleSUR. Jako że samolot miał wystartować z Kolumbii, dowództwo operacyjne „Jerycha”, w skład którego wchodził ambasador USA Kevin Whitaker i jego zastępca Benjamin Ziff, zostało umieszczone w ambasadzie amerykańskiej w Bogocie.

Wcześniej nagrano wystąpienia kilku wysokich rangą oficerów armii (zarówno w służbie czynnej jak i w stanie spoczynku), którzy ogłaszali Narodowi przejęcie przez siebie władzy celem przywrócenia ładu. Wcześniej zapewniono sobie ich poparcie dla opublikowanego 12-tego lutego rano w El Nacional planu na okres przejściowy, napisanego przez Departament Stanu USA. Miał zostać sformowany nowy rząd pod kierownictwem byłej deputowanej do parlamentu, Marii Coriny Machado.

Maria Corina Machado była przewodniczącym Súmate – stowarzyszenia, które w 2004 r. zorganizowało i przegrało referendum w sprawie odwołania z urzędu Hugo Cháveza Friasa; już wówczas korzystała z pieniędzy National Endowment for Democracy (NED) i z usług francuskiego specjalisty od marketingu politycznego Jacques’a Séguéli. Mimo porażki, 31-ego maja 2005 r. Machado została przyjęta z honorami przez prezydenta George’a W. Busha w Gabinetcie Ovalnym. W 2011 r. została wybrana do parlamentu Wenezueli ze stanu Miranda, ale 21 marca 2014, na spotkaniu Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) niespodziewanie pojawiła się w roli przewodniczącej delegacji Panamy. Natychmiast została pozbawiona mandatu deputowanej za złamanie artykułów 149 i 191 Konstytucji.

Dla ułatwienia koordynacji przewrotu, 26-ego stycznia Maria Corina Machado zorganizowała symposium pod tytułem „Władza obywatelska i demokracja dzisiaj”, w którym wzięła udział większość zamieszanych w planowany zamach stanu postaci z Wenezueli i z zagranicy.

Płonne jednak nadzieje. Wywiad Wojskowy monitorował bowiem poczynania osób, podejrzanych o udział we wcześniejszym spisku, który miał na celu zamordowanie prezydenta Maduro. W maju ub.r. prokurator Caracas postawił Marię Corinę Machado, gubernatora Henrique Salasa Römera, byłego dyplomatę Diego Arrię, adwokata Gustavo Tarre Birceño, bankiera Eligio Cedeño i biznesmena Pedro M. Burelliego w stan oskarżenia, jednak wszyscy wezwani zakwestionowali wiarygodność e-maili, na których oparto zarzuty, utrzymując, że zostały one sfałszowane przez Wywiad. Oczywiście wszyscy oni byli zamieszani.

Śledząc ich, Wywiad Wojskowy natrafił na ślad „Operacji Jerycho” i w nocy z 11 na 12 lutego aresztowano głównych przywódców spisku oraz agenta Mossadu, a siły powietrzne zostały postawione w stan podwyższonej gotowości. Pozostałych konspiratorów zatrzymano następnego dnia. 20-tego lutego zeznania dotychczas aresztowanych pozwoliły na zatrzymanie kolejnego współnika – mera Caracas, Antonio Ledezmy.

Prezydent Nicolas Maduro natychmiast wystąpił w telewizji z oświadczeniem potępiającym spisek. Tymczasem w Waszyngtonie rzeczniczka Departamentu Stanu wywoływała salwy śmiechu dziennikarzy, którzy – ci z Ameryki Łacińskiej – pamiętali zamach stanu, który Obama przeprowadził w 2009 r. w Hondurasie, oraz – ci z innych stron świata – niedawną próbę obalenia rządu Macedonii (w styczniu 2015 r.). Rozbawienie to wzbudziła, oświadczając: „Te oskarżenia, podobnie jak wcześniejsze, są śmiechu warte. Od wielu lat Stany Zjednoczone prowadzą politykę, w ramach której nie popierają przemian politycznych, których dokonuje się z użyciem środków niekonstytucyjnych. Przemiany polityczne powinny odbywać się demokratycznie, konstytucyjnie, pokojowo i zgodnie z prawem. Jak nieraz już widzieliśmy, rząd Wenezueli usiłuje odwrócić uwagę od własnych poczynań przez wysuwanie oskarżeń pod adresem Stanów Zjednoczonych i innych członków społeczności międzynarodowej w kontekście wydarzeń, które są wewnętrzną sprawą Wenezueli. Wysiłki te świadczą tylko o tym, że rządowi Wenezueli brak powagi wobec trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł.”

Wenezuelczykom ten nieudany zamach stanu każe postawić pytanie: jak utrzymać przy życiu demokrację, skoro główni przywódcy opozycji znajdują się w więzieniu za przestępstwa, które szykowali się popełnić przeciwko tejże demokracji?

Dla tych natomiast, którzy – błędnie – myślą, że Stany Zjednoczone się zmieniły, że nie są już mocarstwem imperialistycznym, a odtąd będą tylko bronić demokracji na świecie, „Operacja Jerycho” stanowi niewyczerpany materiał do przemyśleń.

Stany Zjednoczone kontra Wenezuela:

– W 2002 r. Stany Zjednoczone zorganizowały zamach stanu przeciwko wybranemu demokratycznie prezydentowi Hugo Chávezowi Friasowi [1], a następnie zamordowały Danilo Andersona – sędziego, który prowadził śledztwo w tej sprawie [2].

– W 2007 r. usiłowały dokonać zmiany władzy, organizując „kolorową rewolucję” przy współudziale ugrupowań trockistowskich [3].

– W 2014 r. zdawały się rezygnować ze swojego głównego celu na rzecz wspierania grup anarchistycznych w celu wandalizacji i destabilizacji państwa w ramach kolejnej Guarimby [4].

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Jan Kobayashi

Źródło: Voltairenet.org

PRZYPISY

[1] „Opération manquée au Venezuela”, par Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 18 mai 2002, <http://www.voltairenet.org/article8686.html>.

[2] „Notre ami Danilo Anderson assassiné à Caracas”, „La CIA derrière l’assassinat de Danilo Anderson?”, par Marcelo Larrea, Réseau Voltaire, 19 novembre et 1er décembre 2004, <http://www.voltairenet.org/article15554.html>, <http://www.voltairenet.org/article15686.html>. “FBI and CIA identified as helping Plan Venezuelan Prosecutor’s Murder”, by Alessandro Parma, Voltaire Network, 11 November 2005, <http://www.voltairenet.org/article130830.html>.

[3] „Venezuela : conclusion d’une année déterminante”, par Romain Migus, Réseau Voltaire, 10 octobre 2008, <http://www.voltairenet.org/article158266.html>. Voir aussi la réponse Gene Sharp à nos accusations : „L’Albert Einstein Institution : la non-violence version CIA”, par Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 4 juin 2007, <http://www.voltairenet.org/article15870.html>.

[4] „États-Unis contre Venezuela : la Guerre froide devient chaude”, par Nil Nikandrov, Traduction Roger Lagassé, Strategic Culture Foundation (Russie), Réseau Voltaire, 10 mars 2014, <http://www.voltairenet.org/article182614.html>. „Las

“guarimbas” de Venezuela: derecha embozada”, por Martín Esparza Flores, Contralínea (México), Red Voltaire , 28 de abril de 2014, <http://www.voltairenet.org/article183523.html>.